# GAZETA USTROŃSKA


WYSKOKOWY DUET

PECHOWI BRACIA

WYPADEK


**Nr 18** (1067) **2 maja 2012 r.** **2,10 zł** (w tym 5% Vat) Nakład: 1350 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**

**Przy żółtym szlaku na Małą Czantorię powstało nowe miejsce widokowe.** **Fot. W. Suchta**

# ROMANSE W GNIEŹDZIE

**Rozmowa z Moniką Ewą Kosińską koordynatorką programu „Bociany Integrują”**

**Jakie problemy mają ustrońskie bociany?**
Największym są śmieci. Nie wiem skąd bociany je przynoszą, ale wciąż znajdujemy w gnieździe folie i reklamówki. Ptaki odwiedzają tylko łąki, otwarte przestrzenie, nie wchodzą na posesje, place budowy. Gdzieś te śmieci w naszej okolicy muszą leżeć. Wystarczy spojrzeć na drzewa otaczające gniazdo
**Dlaczego te śmieci są groźne?**
Bo ptaki, szczególnie młode, mogą owinąć sobie folię wokół szyi albo głowy i się udusić. Już ratowaliśmy pisklę w takiej sytuacji. Dorosłe bociany przynoszą materiał stanowiący wyściółkę gniazda - kępki trawy czy siana, w których mogą się zdarzyć kawałki sznurka czy żyłka wędkarska. To stanowi ogromne zagrożenie dla piskląt i w takich sytuacjach musi interweniować człowiek.


*(cd. na str. 2)*


# JEDNOGŁOŚNIE

26 kwietnia podczas 19. sesji Rady Miasta radni jednogłośnie udzielili absolutorium burmistrzowi. Burmistrz dziękując stwierdził, że uchwała absolutoryjna jest dla niego najważniejszą w roku. Wyraził też wdzięczność radnym za współpracę i zrozumienie. Często konieczne jest osiąganie kompromisu i to się udaje.

Przed głosowaniem burmistrz na sesji mówił m.in.
- Od dwóch lat obowiązuje coraz bardziej rozbudowana procedura podejmowania uchwały absolutoryjnej przez Radę Miasta. Są to zadania przede wszystkim dla Komisji Rewizyjnej RM, ale również dla urzędników przygotowujących szereg dokumentów. Z roku na rok procedury się zmieniają, co powoduje wydłużenie w czasie. Ponadto wiele dokumentów może powstać dopiero w marcu. Nasza propozycja uchwały absolutoryjnej jest pierwszą w powiecie cieszyńskim. Wszystkie dokumenty udało się skompletować i przedstawić radnym, Komisji Rewizyjnej i Regionalnej


*(cd. na str. 4)*

# ROMANSE W GNIEŹDZIE

*(cd. ze str. 1)*

**Wszystko można oglądać dzięki kamerze zamontowanej na gnieździe i podglądowi na żywo na stronie internetowej. Czy spodziewałaś się takiego zainteresowania projektem „Bociany Integrują”?**

Sama obserwowałam bociany na podobnie działających stronach niemieckich i wiem, że takie podglądanie natury jest wciągające. Przyjaciół mamy wśród dzieci z ustrońskich przedszkoli i ich nauczycielek. Ze szkołami już trochę gorzej, ale fanów mamy w całej Polsce, a nawet na świecie. Myślę, że ustroniacy są dumni z gniazda, zwłaszcza że interesują się nim media. O przylocie bocianów, składaniu jaj, dramatach informuje Teleexpress, telewizja regionalna - Aktualności, Gazeta Wyborcza oraz inne gazety i czasopisma, jak również portale internetowe nie tylko lokalne.

**Czy strona jest reklamą miasta?**

Na pewno można tak powiedzieć, biorąc pod uwagę liczbę odwiedzin. Do tej pory jest to ponad 4 i pół miliona wejść. Jesteśmy na ósmym miejscu w światowym rankingu stron poświęconych ptakom. Obecnie realizowanych jest coraz więcej takich projektów. Około 16 gmin w Polsce ma podgląd na bocianie gniazdo. Tylko jedno - ustrońskie - znajduje się w mieście uzdrowiskowym i jest najbardziej zaśmiecone. Niestety internauci, którzy obserwują nasze gniazdo, mają taką opinię o Ustroniu. Jedna z internautek chciała skrzyknąć ekipę, która przyjechałaby i posprzątała Ustroń. Bociany są zbieraczami, taka ich natura. Znoszą do gniazda to, co znajdą.

**Dlaczego co roku jesteśmy świadkami dramatów w gnieździe?**

Taka jest natura. Przyjęliśmy zasadę, że będziemy jak najmniej ingerować w życie bocianów. Właściwie tylko w sytuacjach, które zdarzają się z winy człowieka. Czasem, gdy jakieś młode jest chore, czytam wpisy internautów, żeby coś z tym zrobić.

**M. Kosińska.** **Fot. M. Niemiec**

Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że mamy do czynienia z dzikimi ptakami i nasze działania mogłyby wypaczyć naturalne procesy. Czasem przykro patrzeć na pewne zachowania ptaków, dlatego jest na stronie ostrzeżenie, że relacja z gniazda może zawierać drastyczne sceny.

**Jaka jest przeżywalność piskląt?**

Czasem wylatuje z gniazda jedno, czasem dwa, nigdy nie zdarzyło się tak, żeby odchowało się tyle piskląt, ile się wykluło. Najwięcej trzy pisklęta wyleciały z gniazda, choć wykluło się pięć ptaków. W zeszłym roku dwa były wyeliminowane, dwa odchowane. Jednak w pewnym momencie jeden z nich zachorował. Zawiozłam go do Schroniska dla Dzikich Zwierząt w Mikołowie, ale nie zdołano go uratować…

**I wtedy postanowiłaś przeprowadzić eksperyment na skalę krajową.**

Pan Jacek Wąsiński, prowadzący to schronisko i pogotowie zaproponował, żeby spróbować adopcji. Pod Tarnowem znaleziono osierocone pisklę i przywieziono je do schroniska. Ponieważ było w dobrej kondycji, postanowiliśmy podłożyć to pisklę do naszego gniazda. Przyjechali wtedy reporterzy z różnych telewizji i gazet, siedzieli od południa do wieczora i obserwowali reakcję rodziców. Na początku bociany miały pewne wątpliwości, trochę dziobały małego, ale w końcu przyjęły go. Bocian, po swoich pierwszych lotach, miał problemy ze skrzydłem i nie odleciał na zimę do Afryki. Mieszkał u pana Jacka. Jest już gotowy, by pod koniec lata wyruszyć w swoją podróż.

**Czy ustrońskie bociany są zaobrączkowane?**

Obrączkujemy młode, bo dorosłych nie dalibyśmy rady. Zajmuje się tym pan ze specjalnymi uprawnieniami – Wiesław Chromik z Katowic. Dzięki pomocy strażaków wjeżdżamy na wysokość gniazda, a gdy się zbliżamy, bociany odlatują. Siadają gdzieś w pobliżu i obserwują lub krążą nad nami. Z młodymi nie ma specjalnych problemów, kładą się i udają martwe. Co innego z bocianami czarnymi. Ich młode wymiotują, wpadają w panikę, mogą nawet dostać zawału serca. Chociaż te nasze, białe też potrafią być bojowe, a dzioby, choć dopiero kilkunastocentymetrowe są bardzo ostre, o czym sama się przekonałam mimo założonych rękawic. To górale, dlatego takie harde.

**Nie ma niebezpieczeństwa, że pisklęta zostaną porzucone po obrączkowaniu?**

Nawet w książkach dla dzieci takie informacje znalazłam, ale są one nieprawdziwe. Bociany nie mają węchu, więc nie mogą wyczuwać obecności człowieka w gnieździe.

**Czy bociania wierność też jest fikcją?**

Między innymi na przykładzie naszego gniazda widać, że tak. Trzeci rok z rzędu romanse. Dwa lata temu on z inną, rok temu ona z innym, w tym roku znowu on okazał się niewierny. Ostatecznie rywale zostają w mniej lub bardzie brutalny sposób wyeliminowani, ale co to za wierność! Odnotowanych jest wiele przypadków skoków w bok, a w Niemczech jedno z gniazd zajmowały dwa samce. Jajek z tego nie było, ale cały sezon żyły zgodnie. Te romanse są zgubne dla jajek. Prawowity gospodarz gniazda wyrzuca nie swoje jaja. I dokładnie wie, które to są.

**Dziękuję za rozmowę.** Rozmawiała: **Monika Niemiec**

---

## to i owo z okolicy

W ratuszu uhonorowano Józefa Golca, cieszyniaka z Sopotu. Samorząd nadał mu tytuł Honorowego Obywatela miasta Cieszyna. W okresie powojennym wyróżniono w ten sposób prof. Richarda Pipesa, dra Jerzego Ruckiego i Józefa Kornbluma.

* * *

20-lecie świętuje Szkoła Organizacji i Zarządzania w Cieszynie. Kiedy ją zakładano w 1992 roku, była to pierwsza w regionie niepubliczna szkoła ponadgimnazjalna. W ciągu dwóch dekad mury „Menedżera” opuściło ponad 2500 absolwentów. Obecnie prowadzone jest również kształcenie dorosłych.

* * *

Myśliwi z Koła Łowieckiego w Chybiu są gospodarzami leśnych obszarów na terenie tej wsi oraz w Zaborzu, Mnichu i Pierśćcu. Jest to jedno z najmniejszych kół w naszym regionie.

* * *

Turystyczny Klub Kolarski PTTK „Ondraszek" w Cieszynie zainaugurował 46. sezon działalności. Rozpoczęto go wycieczką do Kaczyc, gdzie ponad 50 cyklistów wybrało się w niedzielę, 22 kwietnia. Podobnych wypraw zaplanowano jeszcze kilkanaście. W ciągu ponad 45 lat pedałowania „ondraszkowcy" przejechali grubo ponad 150 tys. kilometrów.

* * *

Najstarszym pomnikiem w Czeskim Cieszynie jest figura św. Jana Nepomucena. Została ona wykonana z piaskowca w XVIII wieku i stoi na dwumetrowym cokole. Kilka lat temu za 200 tys. koron pomnik został gruntownie odnowiony.

* * *

Ponad 250 członków liczy Uniwersytet Trzeciego Wieku działający w Cieszynie. Należą do niego nie tylko seniorzy, ale też studenci, którzy uczestniczą w wybranych wykładach. Za Olzą równie popularny jest Międzygeneracyjny Uniwersytet Regionalny. Popularny MUR obchodził w ubiegłym roku swoje 5-lecie. Szefuje mu Danuta Chwajol.

* * *

Cieszyn oferuje mieszkańcom i turystom bezpłatny dostęp do internetu, z którego można skorzystać w 18 punktach na terenie miasta. Cztery z nich to tzw. hot-spoty funkcjonujące w obrębie rynku, w Parku Pokoju oraz na Wzgórzu Zamkowym. Wystarczy mieć laptop...**(nik)**

# KRONIKA MIEJSKA

**SIŁACZE NA RYNKU**

2 maja o godz. 16 na ustrońskim rynku odbędą się III Otwarte Mistrzostwa Ustronia w Siłowaniu się na Rękę. Zapisy do 28 kwietnia na stronie internetowej: www.silowanienareke.ustron.pl oraz w dniu imprezy od godz. 10 do 14.

* * *

**ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW POLANY**

Rada Osiedla informuje, że 8 maja 2012 r. o godz. 17.00 odbędzie się zebranie ogólne mieszkańców dzielnicy Polana w Szkole Podstawowej nr 3.

* * *

**MAJÓWKA W MUZEUM**

Muzeum Ustrońskie od 1 do 3 maja będzie czynne od 9 do 16. Dużą popularnością cieszy się oryginalna wystawa rękodzieła „Kobieta niebanalna", która już wiele osób zainspirowała do artystycznych pasji. Oczekiwań przybywających nie zawiedzie też wprowadzająca w świat naszych przodków wystawa regionalna z dawnymi zabawkami. Ponadto zachęcamy do obejrzenia kilku interesujących filmów zrealizowanych w muzeum. W Święta Majowe w godz. od 12 do 15 zorganizowane zostaną warsztaty rękodzieła, na których można nauczyć się dziergać na drutach i szydełku. Jest również okazja, by zakupić wydawnictwa o Ustroniu i piękne rękodzieło na stałym kiermaszu regionalnym.

* * *

**ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW NIERODZIMIA**

Rada Osiedla informuje, że 10 maja o godz. 17.00 odbędzie się zebranie ogólne mieszkańców dzielnicy Nierodzim w Szkole Podstawowej nr 6.

* * *

**TURYSTYCZNE PASJE**

Podczas spotkania pt.: „Nasz ukochany Beskid Śląski i nie tylko", które odbędzie się w Oddziale Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej", o swoich pasjach turystycznych, sportowych i rowerowych opowiedzą twórcy wspaniałego albumu wydanego z okazji 90-lecia PTTS „Beskid Śląski". Przeniesiemy się w przepiękne górskie krajobrazy, spotkamy się z ciekawymi ludźmi a muzycznie program urozmaici zespół „Ta Grupa". Organizatorzy zapraszają w środę, 9 maja na godz. 17:00.

* * *

**CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:**

| | | |
|---|---|---|
| **Emilia Troszok** | lat 100 | ul. Nadrzeczna |
| **Józef Cieślar** | lat 75 | |
| **Józef Gogółka** | lat 91 | ul. M. Konopnickiej |

**Serdeczne podziękowania za udział w pogrzebie naszego kochanego taty, teścia, dziadka, pradziadka, wujka**

**śp. Józefa Gogółka**

**dla bliższej i dalszej rodziny, sąsiadów, znajomych, delegacji Samorządu Ustrońskeigo, Ewangelickiemu Chórowi Kościelnemu za złożone wieńce i kwiaty oraz słowa otuchy, a ks. Michałowi Matuszkowi za posługę Słowa Bożego składa pogrążona w smutku**

**rodzina**


**ZAKŁAD POGRZEBOWY**

**Leszek Kubień**

biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**

***współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce***

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

**tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 502 715 339**


# STRAŻ MIEJSKA

**tel. 854 34 83, 604 55 83 21**

**24 IV 2012 r.**
Interweniowano przy ul. Szpitalnej w sprawie utrudniania ruchu w zatoczce autobusowej. Kierowcę blokującego samochodu ukarano mandatem karnym w wys. 100 zł.
**25 IV 2012 r.**
Interwencja w sprawie padniętej sarny przy ul. Okólnej. Zwierzę zostało zabrane do utylizacji.
**26 IV 2012 r.**
Podczas kontroli parków miejskich, w Parku Lazarów ukarano mandatem w wys. 100 zł osobę, która piła alkohol w miejscu publicznym.
**26 IV 2012 r.**
Interwencja przy ul. Skoczowskiej w sprawie potrąconej przez samochód, martwej sarny. Wezwano pracowników pogotowia sanitarnego, którzy zabrali zwierzę do utylizacji.
**27 IV 2012 r.**
Zabezpieczano miejsce awarii sieci gazowej przy ul. Szpitalnej. Ulatniał się gaz, więc na miejsce przyjechały dwie Jednostki Ratowniczo-Gaśnicze Państwowej Straży Pożarnej oraz pogotowie gazowe. Awaria została szybko usunięta.
**28 i 29 IV 2012 r.**
Wzmożone kontrole terenów zielonych nad Wisłą. **(mn)**

# KRONIKA POLICYJNA

**POLICJA tel. 856 38 10**

**26 IV 2012 r.**
O godz. 18.10 Komisariat Policji w Ustroniu otrzymał zgłoszenie o pobiciu mieszkańca Poznania przy ul. Daszyńskiego. Pokrzywdzony zatrzymał samochód przy posesji w celu zamknięcia bramy wjazdowej, do pojazdu podeszło wtedy trzech młodych mężczyzn i zaczęli kopać w karoserię, gdy pokrzywdzony zwrócił im uwagę został przez jednego z nich uderzony w twarz. W wyniku podjętych czynności o godz. 18.45 funkcjonariusze KP w Ustroniu w rejonie ulicy Okólnej zatrzymali osoby uczestniczące w zdarzeniu.
**28 IV 2012 r.**
O godz. 20.30 personel sklepu Lidl zatrzymał mieszkańca Ustronia, który dokonał kradzieży litrowej butelki wódki Bols.

**SPOTKANIE MIŁOŚNIKÓW KUŹNI USTROŃ**

Stowarzyszenie Miłośników Kuźni Ustroń zaprasza na spotkanie w poniedziałek 7 maja o godz. 10.00 w Muzeum Ustrońskim. W programie wystąpi Tadeusz Podżorski, długoletni prezes Towarzystwa Wędkarskiego w Ustroniu.

**CENTRUM MEDYCYNY NATURALNEJ**

**Ustroń, ul. Traugutta 5**

**511 393 773**

**ENERGOTERAPIA**

**www.centrummedycynynaturalnejustron.republika.pl**

**U W A G A !**

Burmistrz Miasta Ustroń przypomina o wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi obowiązku uiszczania drugiej raty za sprzedaż napojów alkoholowych. Termin płatności drugiej raty upływa 31 maja 2012r. Płatności należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustroń (parter) lub przelewem na konto bankowe:

**ING BANK ŚLĄSKI O/Bielsko-Biała 60 10501070 1000 0001 0102 5211**

Radni podczas sesji. Fot. W. Suchta

# JEDNOGŁOŚNIE

*(cd. ze str. 1)*

Izbie Obrachunkowej, więc część proceduralną mamy zamkniętą.

W codziennym ferworze pracy, przedstawiania kolejnych uchwał, często umykają sprawy globalne. Już wielokrotnie na tej sali mówiłem o tym, że z roku na rok nasze państwo podkręca samorządom śrubę, wprowadzając szereg ograniczeń, limitów, wskaźników, które muszą być spełnione. Zawsze podstawowymi wskaźnikami były zadłużenie i możliwość jego spłaty. Był to limit zadłużenia nieprzekraczający 60% dochodów gminy i spłaty nieprzekraczające 15% budżetu w ciągu roku. Dawniej, przed aplikowaniem o środki unijne, te wskaźniki były na bardzo niskim poziomie, a dotyczyły praktycznie środków pomocowych z funduszy celowych, takich jak np. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. W momencie, gdy pojawiła się możliwość ubiegania się o środki unijne, samorządy musiały wejść w szerszy zakres kredytowania, by mieć możliwość realizowania inwestycji, a następnie czekać na zwrot pieniędzy. Doprowadziło to do sytuacji, gdy w 2010 r. zadłużenie gmin było dość wysokie, u nas wciąż dalekie od maksymalnych wskaźników, ale stanowiło pewien problem przy konstruowaniu budżetu. Dodatkowo doszła konieczność zbilansowania dochodów i wydatków bieżących. Oznacza to, że wydatki bieżące nie mogą przekraczać dochodów bieżących. Wzięło się to z sytuacji, gdy samorządy przekraczały te wskaźniki i RIO nie wiedziała jak to zakwalifikować.

Drugim poważnym tematem jest deficyt budżetowy. W ubiegłym roku zapowiadano wprowadzenie ograniczeń, na podstawie których ten deficyt przez cztery lata miał się zmniejszyć do 1%, a to ma mieć wpływ na finanse publiczne w państwie. W tym roku miało to być dopuszczalne 4% deficytu i co roku miał być obniżany o 1%. Na przykładzie naszego budżetu 1% to 600.000 zł. Przy zaciąganiu kredytu np. inwestycyjnego, to praktycznie jesteśmy zablokowani, bo przecież kanalizacja, na którą bierzemy pożyczkę szybko wyczerpałaby ten limit. Jeżeli chcielibyśmy więcej inwestować, konieczna byłaby duża nadwyżka dochodów bieżących nad bieżącymi wydatkami.

W ubiegłym roku skupiliśmy się nad poprawą pewnych wskaźników budżetowych. Udało się zdecydowanie obniżyć zadłużenie miasta z 15 mln do 11 mln zł. Uzyskano bardzo niski deficyt budżetowy, poprawiono relację deficytu do dochodów ogółem. Ponadto udało się poprawić nadwyżkę operacyjną, którą możemy przeznaczyć na cele inwestycyjne czy spłatę zadłużenia. Uzyskaliśmy wyższe dochody bieżące o milion zł i ograniczenie wydatków bieżących o 3 mln zł. Budżet miasta udało się zamknąć niezłymi wskaźnikami, tym niemniej nie udało się go zrealizować w zamierzonych wysokościach, co spowodowane było głównie czynnikami zewnętrznymi. Po stronie dochodów to sprzedaż mienia komunalnego, w ubiegłym roku bliska zeru. Powtarzane przetargi nie dochodziły do skutku, w jednym przypadku nawet komisja opiniowała obniżenie stawki wyjściowej. Również po stronie dochodów dużą bolączką były duże poślizgi w refundowaniu wydatków poniesionych na realizację projektów unijnych. Tu mamy trzy przykłady jeszcze do dzisiaj nie refundowanych w całości inwestycji, czyli już funkcjonujące: pijalnia wód na Zawodziu, Centrum pod Jednym Dachem i droga Pod Skarpą. (...)

Budżet udało się zbilansować i po stronie wydatków zrealizowany został w 91,4%. Budżet jest praktycznie wyzerowany, a mówimy tu o sprawozdaniu księgowym. Gdy chodzi o płynność finansową, to były w ubiegłym roku momenty, gdy nie wyglądała najlepiej i musieliśmy zaciągać kredyty. Jednak wszystko razem udało się zbilansować kosztem tylko dwóch inwestycji oświetleniowych, zresztą są już realizowane z nowego budżetu. Oprócz tego nie zrezygnowaliśmy z żadnego zadania inwestycyjnego, choć czasami trzeba było dokonywać wręcz ekwilibrystycznych operacji. Z drugiej strony budżet mniejszy o prawie 9% to daje 5 mln zł i tyle trzeba było zaoszczędzić na wydatkach. Na zakończenie roku wszystkie normy i wskaźniki zostały spełnione, stosunek dochodów do wydatków jest zrównoważony, budżet w wymiarze finansowym został wykonany prawidłowo, również w zakresie merytorycznym.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej RM Józef Zahraj poinformował, że Regionalna Izba Obrachunkowa wydała pozytywną opinię o wykonaniu budżetu w 2011 r., a sama komisja wnioskuje o udzielenie absolutorium.

Radni udzielili burmistrzowi absolutorium jednogłośnie.

## ZMIANY W BUDZECIE

Podjęto uchwałę zmian w tegorocznym budżecie miasta. Dochody zwiększą się o 154.902 zł z tytułu:

88.000 zł - kary umownej od wykonawcy punktów dostępu do internetu w Ustroniu,

30.000 zł - udziału w opłatach za korzystanie ze środowiska wnoszonych przez przedsiębiorców do Urzędu Marszałkowskiego,

26.902 zł - wpływów z odliczeń z podatku VAT,

7.000 zł - refundacji gmin ościennych za koszty wynagrodzenia za prowadzenie religii w szkołach,

3.000 zł - refundacja z Powiatowego Urzędu Pracy za zatrudnienie 8 bezrobotnych wykonujących prace użyteczne społecznie.

Dochody zwiększono o 160.718 zł w tym na:

100.000 zł - kanalizacja na ul. Długiej,

50.000 zł - rozbudowa sieci kanalizacyjnej i wodociągowej - fragmenty sieci,

10.100 zł - wypłaty radcy prawnemu z tytułu zastępstwa procesowego,

618 zł - wkład pieniężny do Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej.

## INNE UCHWAŁY

Radni podjęli także inne uchwały dotyczące:

- zmiany inkasentów,
- sprzedaży gruntu i ustanowienie służebności,
- uchylenia uchwał w sprawie wydzielenia z istniejących zasobów mieszkalnych lokali socjalnych,
- zmiany w składzie Komisji Programowej Gazety Ustrońskiej. Z członkostwa zrezygnowała Izabela Tatar tłumacząc to kolidowaniem posiedzeń komisji z pracą zawodową. Przewodniczący Komisji Programowej Tadeusz Krysta zaproponował, by członkiem tej komisji została Olga Kisiała, a radni przychylili się do propozycji.

**Wojsław Suchta**

# PIJANY SPRAWCA

Od piątku 27 kwietnia do 3 maja na drogach w całej Polsce będzie więcej patroli policjantów ruchu drogowego i prewencji. Będą reagować na każde wykroczenie oraz eliminować z dalszej jazdy nietrzeźwych użytkowników dróg. Kary nie unikną piraci drogowi, którzy poruszają się po drogach z nadmierną prędkością. Na drogach pojawią się nie tylko oznakowane radiowozy, ale również nieoznakowane, wyposażone w wideorejestratory. Funkcjonariusze na wszelkie wykroczenia będą stanowczo i zdecydowanie reagować. Osoby zagrażające bezpieczeństwu innych uczestników ruchu będą musiały ponieść konsekwencje. Główną przyczyną wypadków jest nadmierna prędkość, nieprawidłowe wyprzedzanie, nieustępowanie pierwszeństwa przejazdu. I jedna z najgroźniejszych – alkohol. To on był przyczyną wypadku, który wydarzył się na ul. Katowickiej w Ustroniu, 26 kwietnia o godz. 16.50. Pomiędzy skrzyżowaniem ze światłami w Polanie, a przejazdem kolejowym doszło do wypadku, który spowodował nietrzeźwy kierowca. Był to kierujący oplem 53-letni mieszkaniec Koniakowa, jadący w stronę Wisły. Nagle zjechał na przeciwległy pas i uderzył w jadące z przeciwka samochody renault i fiat. On sam wyszedł ze zdarzenia bez szwanku, trzy inne osoby zostały przewiezione do szpitala. **(mn)**

**Fot. W. Herda**

# Zdaniem Burmistrza

**O wpłatach podatku od nieruchomości mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.**

* * *

Za nami pierwszy kwartał i nadchodzi czas bieżących podsumowań stanu finansów gminy. Zawsze pierwsze miesiące są dość trudnym okresem, gdyż zazwyczaj to mniejsze dochody, a wydatki bieżące muszą być regulowane systematycznie. Tendencją budżetu państwa jest, że w pierwszym kwartale mamy blisko 70% deficytu zaplanowanego na cały rok. Skarb państwa jest w o tyle lepszej sytuacji, że deficyt można planować, ma też takie instrumenty jak obligacje. Nam pozostaje dochód własny i ewentualnie wspieranie się przejściowymi kredytami. Dlatego niezmiernie ważne dla gmin jest realizowanie w pierwszym kwartale wpływów z podatku od nieruchomości, bo to jedno z pewnych źródeł dochodów samorządu. Podatek ten jest bezpośrednio pobierany od mieszkańców do kasy gminy.

Tradycyjnie od wielu lat duża grupa podatników wpłaca należność roczną podatku od nieruchomości już w terminie pierwszej raty. Jeżeli chodzi o osoby fizyczne, mamy prawie 7,5 tys. podatników, zaś wymiar tego podatku na bieżący rok to 4,3 mln zł. Przy budżecie 60 mln jest to ponad 7%, czyli znacząca pozycja. Warto tu podkreślić, że w tym roku w pierwszym terminie całoroczną należność z tytułu podatku od nieruchomości wpłaciło 44% podatników. Jeżeli chodzi o wartości, jest to około 34%.Trochę słabszy ten wskaźnik jest, gdy weźmiemy pod uwagę osoby prawne, bo wynika to z prowadzonej na bieżąco księgowości w firmach. Tym niemniej jest 15% takich podatników. Głównie są to małe firmy mające ten podatek niezbyt wysoki i to pozwala wpłacić go z góry. Mówię o tym dlatego, że to dla finansów miasta bardzo istotne i pozwala nam utrzymać płynność finansową nie korzystając z pożyczek i kredytów. Początek roku to okres, gdy płatności są już dość spore. Dlatego chciałbym podziękować wszystkim podatnikom za rzetelność. To szczególnie ważne w obliczu ostatnich decyzji. O ponad 600 tys. zł. zostały obniżone prognozy dotyczące udziału gminy w podatku dochodowym od osób fizycznych i subwencji oświatowej. Oznacza to obcięcie finansowania o 600 tys. zł. Nie jest to nowość, bo takie korekty miały również miejsce w poprzednich latach, przy czym nie było to nigdy w takiej wysokości.

Stąd tak istotne są wpływy, właśnie teraz, z tytułu podatku od nieruchomości. Mam świadomość, że są to indywidualne decyzje podyktowane różnymi czynnikami, tym niemniej taka postawa pozwala nam poprawnie funkcjonować. Jeszcze raz dziękuję wszystkim razem i każdemu z osobna.

Notował: **(ws)**

# RODZINNY RAJD ROWEROWY

20 maja po raz 16. odbędzie się Rodzinny Rajd Rowerowy. Zgłoszenia od 14 – 16 maja w godz. 10.00 – 18.00 w Urzędzie Miasta, pokój nr 16. Wpisowe 10 zł od osoby. Szczegóły na plakatach i www.ustron.pl

# DYTKO O CHOLEWIE

Opowieść o Janku Cholewie snuć będzie w Oddziale Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej" dziennikarz, reporter, pisarz, znany również jako twórca i dyrektor letniego Festiwalu Militarnego, Tadeusz Dytko. Z pochodzenia ustroniak, obecnie mieszkaniec Krakowa, w 1994 roku wydał książkę „Na skrzydłach RAF", która traktuje o podniebnych szlakach ustrońskiego lotnika. Spotkanie na pewno zainteresuje weteranów wojennych oraz uczniów gimnazjum, którzy interesują się II wojną światową. 11 maja o godz. 11.00 na gości muzeum na Brzegach czekać będzie prezentacja multimedialna, książki i płyty (po 10 zł każda).

**Śląski Szpital Reumatologiczno - Rehabilitacyjny im. gen. J. Ziętka w Ustroniu, 43-450 Ustroń, ul. Szpitalna 11**

**Ogłasza przetarg na wydzierżawienie powierzchni dachu z przeznaczeniem na instalację stacji przekaźników Internetu.**

*Warunki przetargu oraz dokumenty potrzebne do sporządzenia oferty odebrać można w siedzibie Szpitala pok. nr 139, zostały one również udostępnione na stronie internetowej:*
***www.reumatologiczny.pl w zakładce BIP.***
*Osobą upoważnioną do kontaktowania się z oferentami jest Kierownik Działu Zamówień Publicznych – Hildegarda Szachowicz, tel. 33 854 54 93.*
*Oferty w formie pisemnej należy składać do dnia 8.05.2012 r. do godz. 10.00 w sekretariacie szpitala.*
*Wadium wynosi 120 zł.*
***Cena wywoławcza wynosi 123 zł.***

# SZCZEPIENIE PSÓW

| | | |
|---|---|---|
| **Lipowiec** | **7.05.2012 r.** | **Poniedziałek** |
| 13.30 - 13.45 | P. Heller, ul. Nowociny 1 | |
| 14.15 - 15.15 | Sklep Spożywczy-Klub | |
| 15.30 - 15.45 | P. Tomaszko, ul. Lipowska 41 | |
| 16.00 - 16.15 | Ośrodek Wczasowy „Bernadka" | |
| **Jelenica** | **07.05.2012 r.** | **Poniedziałek** |
| 11.30 | Pod wiaduktem - ul. Jelenica | |
| 12.00 | P. Cieślar -„U Jonka na Kępie" | |
| **Goje** | **7.05.2012 r.** | **Poniedziałek** |
| 10.00 - 11.00 | P. Hławiczka, ul. Brody 85 | |
| **Zawodzie** | **7.05.2012 r.** | **Poniedziałek** |
| 11.30 - 12.00 | P. Puzoń, ul. Szpitalna. | |
| **Hermanice** | **7.05.2012 r.** | **Poniedziałek** |
| 13.00 | P. Gajdacz, ul. Katowicka 151 | |
| 13.30 - 14.30 | P. Sikora, ul. Skoczowska 6 | |
| 15.00 - 16.00 | parking obok sklepu SPAR | |
| **Nierodzim** | **7.05.2012 r.** | **Poniedziałek** |
| 14.00 -16.00 | Przychodnia Weterynaryjna w Nierodzimiu, ul. Potokowa | |
| **Centrum** | **8.05. 2012 r.** | **wtorek** |
| 09.00 - 11.00 | Przychodnia Weterynaryjna | |
| 15.00 - 17.00 | ul. Grażyńskiego 5 i Gabinet Weterynaryjny, ul. M. Konopnickiej 19B | |
| **Poniwiec** | **9.05.2012 r.** | **Środa** |
| 15.30 - 16.00 | P. Cichy, ul. Akacjowa 60 | |
| Polana | **9.05.2012 r.** | **Środa** |
| 10.15 - 10.45 | Obok Motelu | . |
| **Jaszowiec** | **9.05.2012 r.** | **Środa** |
| 11.00 - 11.30 | P. Szkaradnik, ul. Wczasowa 14 | . |
| **Równica** | **9.05.2012 r.** | **Środa** |
| 12.00 | P. Pasterny | |
| **Polana** | **9.05.2012 r.** | **Środa** |
| 12.30 | P. Śliwka, ul. Polańska 32 | |
| **Dobka** | **9.05.2012 r.** | **Środa** |
| 13.30 | Sklep Spożywczy | |
| 14.15 | Dobka Ślepa PKS | |

Zgodnie z art. 56 ustawy z dnia 11.03.2004 /Dz. U. 04.69.625 z późniejszymi zmianami/ szczepieniu podlegają psy w terminie 30 dni od ukończenia przez psa 3 miesiąca życia, a następnie nie rzadziej niż co 12 miesięcy od daty ostatniego szczepienia!!!

Cena szczepienia wynosi 27 zł. Istnieje możliwość jednoczesnego zaszczepienia psa przeciwko wściekliźnie oraz innym chorobom zakaźnym: nosówce, parwowirozie, zapaleniu wątroby, leptospirozie i kaszlowi kenelowemu w cenie 75 zł .

# PRZYGARNIJ zwierzaka!

## GORAN

Goran to duży, ładny pies, mix goldena retrievera. Do schroniska w Cieszynie trafił 22 kwitenia, został znaleziony w Ustroniu. Jest młodym, energicznym i bardzo żywiołowym psem. Ma około 10 miesięcy i często zachowuje się jeszcze jak szczeniak. Lubi biegać, jest chętny do zabawy i wszystko bardzo go interesuje. Na pewno dobrze będzie się czuł w domu, gdzie będzie miał zapewnioną codzienną porcję ruchu i zabawy. W schronisku można o niego pytać pod numerem ewidencyjnym 199/2012.

Warunkiem adopcji jest zapewnienie zwierzęciu domu oraz podpisanie umowy adopcyjnej.

Kontakt: Fundacja „Lepszy Świat", tel. 782 71 77 71, e-mail: dea2@op.pl

Wszystkie zwierzęta z cieszyńskiego schroniska można zobaczyć na stronie: **www.schronisko.cieszyn.pl**

# LEŚNICY ZAPRASZAJĄ

Wiosenne wędrówki po beskidzkich lasach to niezaprzeczalna przyjemność. Budząca się do życia przyroda, pomoże Państwu odpocząć od codziennych stresów i pozytywnie naładuje na kolejne miesiące.

Przez cały okres powojenny, lasy w Polsce były dostępne dla odwiedzających je ludzi. Dziś jednak leśnicy, wychodzą do polskiego społeczeństwa z własną, interesującą i atrakcyjną ofertą aktywnego wypoczynku w lasach. Leśny Kompleks Promocyjny „Lasu Beskidu Śląskiego", do którego należą m.in. ustrońskie lasy, oferuje Państwu wiele ciekawych atrakcji. Na terenie Nadleśnictwa Ustroń szczególnie polecamy spacery po oznaczonych ścieżkach przyrodniczo – leśnych. Znajdują się one na Czantorii, w Brennej Bukowej oraz na Skalicy – przy ośrodku edukacyjnym „Leśnik". Przewodniki po naszych ścieżkach otrzymać można w siedzibie Nadleśnictwa Ustroń (ul. 3 Maja 108) lub w Regionalnych Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Leśnik" (ul. Turystyczna 7).

Zorganizowane grupy zachęcamy także do skorzystania z zajęć edukacyjnych przygotowanych i prowadzonych przez leśników. Wizyta w ośrodku edukacyjnym oraz przejście po leśnej ścieżce będzie na pewno ciekawym i miłym przeżyciem.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do odwiedzenia naszych lasów. W pozostałych nadleśnictwach naszego regionu również wytyczono ścieżki edukacyjno – przyrodnicze, doskonale się nadające na kilkugodzinną czy nawet całodzienną, pełną wrażeń wycieczkę, na weekendowy spacer, względnie unikalną lekcję przyrody w plenerze.

O tym co ciekawego znajduje się w danym nadleśnictwie można dowiedzieć się ze strony katowickiej dyrekcji Lasów Państwowych www.katowice.lasy.gov.pl lub nadleśnictw. **Leśnicy**


**CHEMIA NIEMIECKA**
**-20%**
**poniedziałek- piątek: 9-17, sobota: 9-13**
Ustroń, ul. 9 Listopada 3, Pawilon nad Potoczkiem, I piętro

**AUTO-KASACJA**
wydawanie zaświadczeń
skup złomu i metali kolorowych
dojazd do klienta
**Dębowiec, ul. Spółdzielcza 12**
**tel. 33/851 01 15, 795 522 245**


## W dawnym USTRONIU

Przedstawiamy fotografię z 1990 r. wykonaną w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa na wernisażu wystawy twórców nieprofesjonalnych. Od lewej stoją: Bogusław Heczko, Jan Misiorz, Jan Kocyan, Jan Sikora, Zbigniew Niemiec, Stanisław Sikora, Karol Gruszczyk, Józef Pilch, Zygfryda i Wincenty Bąkoszowie, z przodu: Grzegorz Niedoba, Franciszek Sikora, Andrzej Piechocki i Jerzy Chmiel. **Lidia Szkaradnik**

K. Suszka i M. Mokrowiecki. Fot. M. Niemiec

# WYSKOKOWY DUET

**Trudno opisać „Grzybobranie", które mieliśmy okazję obejrzeć w środę, 25 kwietnia. Ewentualna relacja z zakładowej wycieczki miałaby iście sportowy charakter, bo tyle się tam działo. Dwóch zaledwie aktorów stworzyło kilka wyrazistych postaci i przedstawiło ciąg wydarzeń od nieśmiałych dyskusji po pijackie wybryki. Karol Suszka i Zygmunt Marek Mokrowiecki oczarowali publikę w Muzeum Ustrońskim. Najpierw nieśmiało się uśmiechała, by pod koniec śmiać się do łez.**

Marek Mokrowiecki czuł się w Muzeum na Hutniczej jak w domu. Na każdym kroku spotykał znajomych. Gawędził z Danutą Koenig, naczelnik Wydziału Kultury Urzędu Miasta, Anną Gluzą, witał się z prowadzącą „Zbiory Marii Skalickiej" Ireną Maliborską i wieloma innymi ludźmi z Ustronia, Cieszyna i okolic. Zaintrygowana, że ma tu tylu znajomych, pytam, jak doszło do jego przyjazdu do Ustronia.

- Ela Sikora mnie zaprosiła, po prostu.

- A skąd pan zna Elżbietę Sikorę?

- Już nawet nie pamiętam, ale znamy się od połowy lat 70. Na Zaolzie trafiłem w 1965 roku i byłem aktorem Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego. Kiedy tam grałem, poznałem wielu wspaniałych ludzi w Cieszynie, Skoczowie, Ustroniu. Faktem jest, że nie byłem tu chyba od 1979 roku.

- Jak pan znajduje współczesny Ustroń?

- Jest piękny w tym wiosennym słońcu, zadbany, aż pasie oko. Szkoda, że nie mam czasu pochodzić. Przejechałem przez miasto samochodem i przypominałem sobie znajome miejsca. Jest jeszcze staw kajakowy?

- Tak, zaraz po sąsiedzku.

- Pływałem po nim kajakiem, w Wiśle się kąpałem i prowadziłem Festiwal Piosenki Czeskiej i Słowackiej.

- Od 23 lat jest pan dyrektorem teatru w Płocku. Przetrwał pan na tym stanowisku ciężkie dla kultury czasy.

- Teraz jestem w trakcie przetrzymywania jeszcze cięższych czasów. Ale tak poważnie. Publiczność jak fale raz odpływa, raz przypływa do teatru. Kiedy weszły kasety wideo, wypożyczalnie, ludzie przestali chodzić do kina i teatru, ale potem wrócili. Teraz jest internet, nowoczesne technologie audio-wizualne, a teatry i tak mają dla kogo grać.

Rozmowę trzeba było przerwać, bo czas na spektakl. Najpierw jednak wszystkich przybyłych powitała Elżbieta Sikora i przedstawiła obu panów oraz przybliżyła historię popularności „Grzybobrania".

O Marku Mokrowieckim mówiła m.in.:

- Urodził się w Siedliszczu, w byłym województwie chełmskim, obecnie lubelskim. Studiował aktorstwo w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Warszawie i później związany był z kilkoma teatrami: 1965-73 ze Sceną Polską w Czeskim Cieszynie, 1977-83 z Teatrem Polskim w Bielsku-Białej w którym właśnie wtedy wyreżyserował „Sałaszników" - śpiewogrę ustrońskiego kompozytora Jana Sztwiertni, 1983-89 z Teatrem Polskim w Bydgoszczy oraz z Teatrem Studyjnym `83 w Łodzi. W latach 1989-90 dyrektor Teatru im. J. Osterwy w Gorzowie Wielkopolskim, od 1990 dyrektor Teatru Dramatycznego im. J. Szaniawskiego w Płocku. Czasy pracy w zaolziańskim teatrze wspomina z rozrzewnieniem: „Piękne lata, świetny teatr, cudowni koledzy. Ludzie wokół inni niż w Warszawie, chóry, zespoły, mowa *po naszymu*, którą do dziś mówię. Inna epoka, jak z Żeromskiego, no i Beskidy."

O bardziej znanym w Ustroniu, często u nas goszczącym Karolu Suszce dowiedzieliśmy się:

- Urodził się w Nawsiu na Zaolziu, skończył PWST w Warszawie – mówiła E. Sikora. - Całe swoje życie zawodowe poświęcił Scenie Polskiej w Czeskim Cieszynie, krótko tylko pracował w teatrze w Ostrawie, Płocku i Częstochowie. Od 2000 roku jest dyrektorem Sceny Polskiej, a w ubiegłym roku za pracę społeczną oraz zasługi dla kultury po polskiej i czeskiej stronie otrzymał Laur Złotej Cieszynianki.

E. Sikora przypomniała, że panowie poznali się na jednym roku szkoły teatralnej. Ich kolegą był m.in. Marek Perepeczko, a wspomniała o nim dlatego, że materiał na hit został mu właściwie podebrany przez duet Mokrowiecki - Suszka. Gdy dzięki Perepeczce, Mokrowiecki przeczytał pierwowzór czyli opowiadanie Marka Nowakowskiego „Kiedy ranne wstają zorze", zadzwonił do Suszki ze słowami: „Cycu, robimy Nowakowskiego". I zrobili w Domu Narodowym w Cieszynie, gdzie Konrad Doktor stworzył Teatr Małych Form. Suszka z Mokrowieckim zawojowali spektaklem nie tylko Cieszyn. Były festiwale, różne sceny, wiele nagród. Premiera ustrońska odbyła się w 1977 roku, gdy aktorzy przyjechali na zaproszenie E. Sikory z okazji Dnia Działacza Kultury. Zresztą w Ustroniu gościliśmy też Marka Nowakowskiego na zaproszenie dyrektora domu kultury „Kuźnik" Jana Nowaka, który organizował „czwartki literackie".

Przed spektaklem Marek Makowiecki żartował, że zagrają sztukę bez żadnych prób. Później przyznał się, że próbowali. Stwierdził też:

- Jestem niemal zażenowany iście królewskim przyjęciem, słowo honoru. Eleganckie zaproszenia, pełna sala, znakomici ludzie, widać było, że przyszli z potrzeby serca i wspaniale reagowali na tekst. Sztuka z jednej strony jest historyczna, bo opowiada o minionej epoce, ale z drugiej strony pełna aktualności, gdy mówi o ludzkich przywarach i zależnościach w pracy. Kiedyś były zakładowe wycieczki, teraz są korporacyjne wyjazdy integracyjne.

Po spektaklu można się było napić wina i zjeść kanapki z grzybkiem.

Spotkanie ze znakomitymi aktorami zorganizowało: Towarzystwo Miłośników Ustronia, Muzeum Ustrońskie, Urząd Miasta Ustronia. **Monika Niemiec**

# WIOSENNIE

Rozpoczęły dzieci z Przedszkola Muzycznego. Fot. W. Suchta

Solowy popis. Fot. W. Suchta

Na zakończenie śpiewał chórek. Fot. W. Suchta

Występem baletowym Przedszkola Muzycznego rozpoczął się tegoroczny Koncert Wiosenny uczniów Ogniska Muzycznego działającego przy Towarzystwie Kształcenia Artystycznego. Koncert odbył się 26 kwietnia w MDK „Prażakówka", występowali głównie uczniowie Ogniska, a całość zakończył chórek z solistką Kamilą Kiecoń.

Do Ogniska Muzycznego uczęszcza ponad stu uczniów, a w koncercie zaprezentowało się ponad trzydziestu. Solowo wystąpili: Julia Librowska, Emilia Pilch, Katarzyna Gomola, Magdalena Pinkas, Malwina Smyk, Agata Cholewa, Max Zawiliński, Piotr Kamiński, Olga Pokorny, Jakub Gomola, Piotr Dorosz, Martyna Szafranek, Laura Górny, Anna Szurman, Philippe Refaei, Wiktoria Husar, Anna Dorosz, Agata Kołder, Bartosz Korcz, Agata Szlauer, Dawid Śliwka, Julia Bereżańska, Alicja Uchrońska, Paula Jałowiecka, Daniel Sablik, Klaudia Czyż, Filip Kluz, Justyna Kolarczyk, Szymon Staniek, Katarzyna Korecka, Edyta Gomola, Radosław Stojda oraz duety: Aleksandra Szlejter i Marta Szarzec, Aleksandra Pieszka i Damian Sztwiertnia, Weronika i Dominik Mynarz

- Od kiedy tu pracuję, a jest to już osiem lat, Koncert Wiosenny jest dla nas drugim najważniejszym - mówi kierująca Ogniskiem Agnieszka Durlow. - Pierwszy to Koncert Kolęd, drugi właśnie Koncert Wiosenny. Przed koncertem trwa wzmożona praca nad wykonywanym utworem. Czasami uczeń świetnie przygotowany wychodzi bardzo zdenerwowany i nie przedstawia tego wszystkiego, czego się nauczył. Z przebiegu dzisiejszego koncertu jestem zadowolona.

Od początku czerwca rozpoczyna się rekrutacja do Ogniska Muzycznego i trwa do końca października z wyłączeniem miesięcy wakacyjnych. Od nowego roku szkolnego będzie możliwość kształcenia się w nowej klasie klarnetu. Podczas Koncertu Wiosennego gościnnie wystąpił Bronisław Greń z synem jako duet klarnetowy. B. Greń będzie nauczycielem w klasie klarnetu Ogniska. **(ws)**


JUŻ 25 LAT DBAMY O TWOJE ZDROWIE

LABORATORIUM ANALITYCZNE

med-lab

SUCHANEK

W MAJU

zapraszamy na promocyjne badania profilaktyczne w schorzeniach tarczycy

– 30% taniej

TSH i fT4 - 30 zł

USTROŃ, ul. Stawowa 2a, tel.: 33 854 35 66

czynne: PN-PT 7.00-18.00, SOB. 8.00-12.00

USTROŃ, ul. Mickiewicza 1, czynne: PN-PT 7.00-9.00

www.med-lab-suchanek.pl

# ZNOWU MIELI PECHA

W ubiegłym tygodniu informowaliśmy o wynikach 40. Rajdu Świdnickiego KRAUSE, który stanowi drugą eliminację Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski oraz Rajdowego Pucharu Polski w sezonie 2012. Zwyciężył bezapelacyjnie ustroniak Kajetan Kajetanowicz z pilotem Jarosławem Baranem. Całkowicie ustrońską załogę tworzą bracia Jarosław Szeja i Marcin Szeja, wicemistrzowie Polski Clio Cup 2010 oraz zdobywcy Rajdowego Pucharu Polski 2009. Jechali Oplem Astrą GT klasy 5. Niestety znowu mieli pecha. Zresztą pech prześladuje braci od dłuższego czasu.W Cieszyńskiej Barbórce bracia Szejowie skończyli na pierwszym odcinku specjalnym. Strzeliła półoś. Już w tym roku podczas zimowego rajdu Lotos popsuł się alternator i auto stanęło na początku drugiego odcinka specjalnego, w Rajdzie Świdnickim dalej braci prześladował pech. Mówi o tym kierowca Jarosław Szeja – Podobno porażka hartuje, więc po ostatnich dwóch startach myślałem że więcej „hartowania" nie wytrzymamy, a jednak. Niestety czarna passa trwa dalej, po ostatnich dziwnych awariach naszej rajdówki. Awarie, których nie jesteśmy w stanie przewidzieć – prześwietlić, po prostu ręce opadają. Na drugim odcinku specjalnym Rajdu Świdnickiego w naszej rajdówce silnik uległ awarii, auto straciło moc, temperatura skoczyła na czerwone pole i byliśmy zmuszeni wycofać się z rywalizacji. Od początku za nami była smuga dymu. Po pierwszym OS dolaliśmy trochę oleju, ale auto zaczęło się dalej przegrzewać. Jeździmy obecnie oplem rocznik 1992. Auto ma więc dwadzieścia lat, ale jest w dużym stopniu poprzerabiane. Wiele modyfikacji wzmacniających silnik spowodowało, że nie wytrzymał. Przed rajdem na testach ustawialiśmy nowe zawieszenie i wszystko szło bardzo dobrze. Byliśmy przekonani, że powalczymy w tym rajdzie. Niestety silnik strzelił i znowu uciekły punkty. Najgorsze jest to, że niedługo będzie Rajd Mazowiecki i szybko musimy załatwić nowy silnik. Żywotność silnika w samochodach rajdowych jest dość krótka. Ten z Rajdu Świdnickiego miał przejechane około 300 km po remoncie i modyfikacjach zwiększających moc. Normalnie taki silnik ma maksymalnie 150 KM, nasz miał 195. Mimo wszystko uważamy, że nasze auto może być konkurencyjne dla samochodów nowych, musimy popracować nad bezawaryjnością. W kolejnych rajdach musimy się spiąć i zdobywać punkty, bo chcemy się liczyć w klasyfikacji całego sezonu. Jest nam żal nieukończonego rajdu tym bardziej, że byliśmy do niego świetnie przygotowani. Więc koniec hartowania, nie poddamy się i liczymy na wasze wsparcie, trzymajcie kciuki! Teraz, już zaczęliśmy przygotowania do następnego startu w Rajdzie Mazowieckim, który odbędzie się 11-12 maja w Kozienicach. **(ws)**

**Gości witała I. Niedoba.** **Fot. W. Suchta**

# ŚWIĄTECZNY OBIAD W ŚRODĘ

Święta Wielkanocne rozpoczęły się w Miejskim Domu Spokojnej Starości w Ustroniu już w środę 4 kwietnia. W tym właśnie dniu odbył się uroczysty świąteczny obiad dla mieszkańców Domu z udziałem zaproszonych gości. Uroczystość rozpoczęła się przywitaniem przez dyrektor Domu Ilonę Niedobę mieszkańców i zaproszonych gości: zastępcy burmistrza Jolanty Krajewskiej-Gojny oraz skarbnika miasta Aleksandry Łuckoś, przewodniczącego Rady Miasta Stanisława Maliny, kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Zdzisława Dziendziela, proboszcza parafii rzymskokatolickiej pw. św. Klemensa Antoniego Sapoty i proboszcza parafii ewangelicko-augsburskiej ap. Jakuba Starszego Piotra Wowrego, prezesa Fundacji św. Antoniego p. Franciszka Korcza.

Następnie księża mówili o znaczeniu śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa dla naszego zbawienia, o sprawach wiary i świętowaniu Wielkiego Tygodnia na pamiątkę tych znaczących wydarzeń. Rozważania pasyjno-wielkanocne zakończyła odmówiona wspólnie przez mieszkańców i gości modlitwa „Ojcze Nasz". Następnie księża złożyli wszystkim życzenia wielkanocne.

Proboszcz Antoni Sapota obdarował mieszkańców Domu tradycyjnymi barankami wielkanocnymi. Następnie podano świąteczny obiad, a po obiedzie była kawa lub herbata, według życzenia i ciasto.

Na zakończenie mieszkańcy wręczyli gościom prezenty – kwiaty, którymi były hiacynty w doniczkach.

Goście złożyli mieszkańcom życzenia wielkanocne, dyrektor Ilona Niedoba oprócz życzeń przekazała personelowi podziękowania za przygotowanie oraz sprawny przebieg uroczystości.

Następnie mieszkańcy Dom zostali obdarowani świątecznymi paczkami i zadowoleni udali się do swych pokoi, a goście po pożegnaniu udali się do siebie. **Jot-ef**

# Roztomili ludeczkowie!

*Nale dziwejmy sie, dyć my już sóm w maju. Nie wiym jako kiery, ale my dóma przeważnie na piyrszego maja sadzili ziymnioki. Tak było aji za czyrwionych. Przisło sie z pochodu i wio! - na zogony. Jyny trzeja było napytać gazde z kóniym, coby rzóndki porobił i wywióz na pole ziymnioki i to, co sie pod nich kładło coby lepij rosły. Niekierzi ani na pochód nie szli, bo uznowali, że robota w polu je ważniejszo. Potym nikiedy mieli w robocie łostude skyrs tego, czymu na pochód nie poszli, ale to już je inszo wiec.*

*No teraz robota w polu ruszyła już na całego. Ludzie łorzóm, sadzóm, siejóm i co jyny sie do. Jedyn taki kómbinator, jak go chycili na jakimś cygaństwie i policyja sie za to wziyła, potym jak go prokurator wziył do drzika - to tyn kómbinator powiedzioł „każdy łorze jako może, panie prokuratorze". Ale mnie nie o taki łorani sie rozchodzi, jyny o taki normalne, w polu. Jedyn sómsiod je strasznie spórny dlo swojij paniczki i tak jóm góni do roboty, że jako to prawióm chciołby nióm łorać i włóczyć, a sóm jyny by w gospodzie siedzioł przy piwie z kamratami. Tak ni może być. Jak rodzina mo grunta, to powinni na nim łobo robić, panoczek i paniczka, a nie jyny óna. Jeszcze óna miynij, bo dóma też mo robote i kole dziecek, w zogródce, wyprać, nawarzić i mocka rozmaitych wiecy.*

*W maju też bydymy mieć Świynto Mamulki. Nó, dziepro pod kóniec maja, ale dziecka niech już łod teraz rozmyślajóm, coby tu swojij mamulce dać na prezynt, to nie musi być nic drogigo, bo dziecka ni majóm piniyndzy. Niech to je cosi takigo, z czego mamulka naprowde sie ucieszy.*

*Nó, ale pryndzyj, niż Świynto Mamulki bydóm młodzi zdować matury. Tóż niech sie już łod teraz chycóm nauki, zamiast sie kansi smykać, bo potym może być za nieskoro. Mogóm mature obloć i co potym? Nie bydóm mógli sztudyrować, a dzisio wszyndzi sie dziwajóm, coby młodziok mioł jakisi studia skónczone, to może go do roboty wezmóm. Roz jednego młodzioka sie pytali do srandy, jako je różnica miyndzy psym, a profesorym. Synek sie kapnył, że to sóm błozna i powiedzioł, że profesor jak oblywo, to nogi przi tym nie dźwigo.*

*Nó, to sóm jyny błozna. Ale tak naprowde, to trzeja sie uczyć. Nie tak jak tyn Jurziczek od sómsiadów. Przisżeł nieskoro do szkoły, a jak rechtor sie go pytoł, czymu sie spóźnił, to prawił: „Na dyć wczora pón rechtor powiedzioł, że na nauke nigdy nima za nieskoro". Ludwa zaś sie tłómaczył, jak przisżeł za nieskoro na lekcje, że musioł zakludzić krowe ku bykowi, Rechtor mu prawi, że przeca to tata móg załatwić. „Nó móg" - prawi Ludwa. - „Ale byk to lepij załatwił".*

*Trzeja by sie też kaj było wybrać na majówke. Wziónś do torby kapke jedzynio, herbate do termosa i jakisi deki na siedzyni i iś kaj posiedzieć na świyżym lufcie. Jyny jak pójdziecie do lasa, dejcie pozór na klyszcze, bo to dziadostwo rozmaite choróbska rozsmykuje, jak człowieka łużere.*

*Fajermóni też bydóm mieli swoi świynto w sobote, na Floryjana, tóż im winszujymy, coby jak najmiyni musieli do łognia gónić i go gasić. A jak już bydóm musieli łogiyń gasić, coby nic nie zgorało. Czasami jakisi kawalyr gore, bo mo dziełuche rod i chciołby jak najpryndzyj sie z nióm pościskać, ale ku tymu fajermanów nie trzeja, co najwyżyj trzeja wiesieli rychtować.*

*No to miyjcie sie fajnie i wygrzywejcie sie na słóneczku.*

***Hanka***

## BIBLIOTEKA POLECA:

**NOWOŚCI:**

**Jerzy Pilch „Dzienniki"**
Pełny zapis dziennika, który znany pisarz prowadził przez ostatnie lata (w dużych fragmentach publikował go w „Przekroju").

**Bohdan Królikowski „Szable lisowczyków"**
Powieść ukazująca działania lisowczyków- pułku zaciężnych awanturników i straceńców, w czasie wojen z Turkami w latach 1620-1621, czyli kampani cecorskiej i chocimskiej.

**POZIOMO: 1)** gleby rzeczne, **4)** w świecy, **6)** student, **8)** cienka kołdra, **9)** TRS Siła, **10)** sąsiad Pawlaka, **11)** brzydka pogoda, **12)** wieś zabytkowa na Podhalu, **13)** szaleje na morzu, **14)** wieś przy „zakopiance", **15)** niemiecki premier, **16)** ogon lisa, **17)** piłkarz serbski – grał w Legii, **18)** imię Zadory – włoskiej piosenkarki, **19)** Rzym dla Włochów, **20)** zawiesista zupa rybna.
**PIONOWO: 1)** przyrząd z okularem, **2)** produkuje książki, **3)** skarb z morza, **4)** książeczka z pieśniami religijnymi, **5)** lico, **6)** statek na wiatr, **7)** rząd kolumn, **11)** rybka akwariowa, **13)** zieją ogniem **14)** niby statek.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 11 maja.

## KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

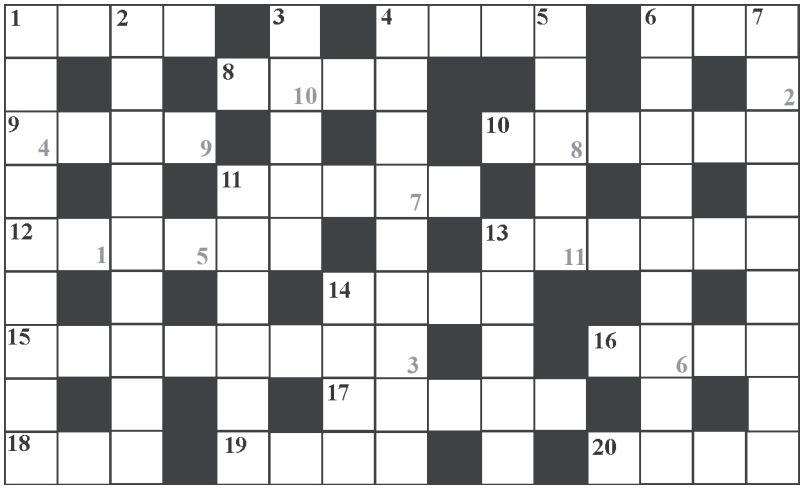

Rozwiązanie Krzyżówki nr 16

**WIOSENNE LATAWCE**

Nagrodę w wysokości 30 zł oraz książkę ustrońskiego Wydawnictwa Koinonia otrzymuje: **Halina Palowicz** z Ustronia, ul. Daszyńskiego 34/16. Zapraszamy do redakcji.

Jurorzy i uczestnicy w pełnej gotowości. Fot. M. Niemiec

# PIĘKNE CZYTANIE

Kolejny raz uczniowie ustrońskich szkół podstawowych wzięli udział w Miejskim Konkursie Pięknego Czytania. Oczywiście nie wszyscy, bo w takim konkursie mogą wziąć udział tylko ci, którzy podczas kilku minut lektury potrafią przenieść słuchacza w inny świat. Zmaganiom dzieci z klas pierwszych, drugich, trzecich szkół zawsze towarzyszą opiekunowie, ale także mamy i tatusiowie. Ocenia jury, które w tym roku wystąpiło w składzie: Krzysztof Krysta – dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustroniu – przewodniczący jury, Magdalena Kozłowska – inspektor Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta w Ustroniu oraz Barbara Nawrotek-Żmijewska – dyrektor Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka". Wszyscy lubią obserwować moment, kiedy nieśmiały uczeń wchodzi na podium, bywa że za cichutko, przedstawia się a potem zaczyna czytać wesołą, dramatyczną, czasem liryczną lub pełną emocji historię, pochodzącą z jakiejś ciekawej książki dla młodszych czytelników.

25 kwietnia w sali klubowej domu kultury czytało 21 uczniów. Po przesłuchaniu uczestników sędziwie wyłonili najlepszych. W kategorii klas I: 1. Maksymilian Kamiński z SP 2, 2. Artur Niemiec z SP 2, 3. Aleksandra Żuraw z SP 6; wyróżnienia: Hanna Matus z SP 1; Zuzanna Macura z SP 5. W kategorii klas II: 1. Magda Juroszek SP 1; 2. Filip Babiarz z SP 6; 3. Karolina Gomola z SP 3; wyróżnienia: Anna Szurman z SP 2; Jakub Darowski z SP 1. W kategorii klas III: 1. Katarzyna Górny z SP 5; 2. Szymon Seklecki z SP 1; 3. Patrycja Lewalska z SP 2; wyróżnienia: Nikodem Janik z SP 6; Oliwia Borecka z SP 1.

Wszyscy uczniowie zaprezentowali bardzo wysoki poziom czytania. Uczniowie wykazali się dobrymi umiejętnościami w interpretowaniu tekstów, które były ciekawe i przystosowane do wieku uczestników. Według jurorów najlepiej wypadły klasy pierwsze i trzecie. Zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe, dyplomy oraz drobne upominki.

Dla ciekawych, jakie książki czytają 8-, 9-, 10-latki lub szukających prezentu dla dziecka w tym wieku, podajemy przykładowe lektury: „Kulturalny pan Marek" Małgorzaty Strzałkowskiej, „Bardzo duże oczy" Grażyny Kościuch, „Mama, Kaśka i ja" Ewy Ostrowskiej, „Koszmarny Karolek" Francescy Simon, „Lody truskawkowe" Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel, „Lotta z ulicy Awanturników" Astrid Lingren, „Korniszonek" Danuty Bąkiewicz, „Bambaryja – nowoczesna czarownica" A. Recalor, „Bajka o królu i rycerzu" Beaty Krupskiej, „Złośliwa pała" Maji Markiewicz, „Nowe przygody Mikołajka" Sempe Gościnnego, „Trzęsienie ziemi" Włodzimierza Dulęby, „Martynka – najlepsze przygody" Wandy Chotomskiej, „Trzy małe czarodziejki" Georgie Adamsa i Emily Bolan. Warto zwrócić uwagę na przewagę litearuty polskiej. **(mn)**

Po pracy na grilla by się szło. Fot. M. Niemiec

# PLACKI PO SADZENIU

27 kwietnia po raz kolejny zjednoczone siły leśników i ekologów wyruszyły sadzić nowy las. Nowe miejsce na ziemi znalazły sadzonki jodły, świerka, buka. Sił nie żałowali starsi i całkiem młodzi obywatele naszego miasta. Była też grupa do spraw ekstremalnych, która sadziła drzewka w wyjątkowo trudnym terenie na kamienistym zboczu góry.

Dolina Dobki jest zalesiana regularnie przez pracowników Nadleśnictwa Ustroń i członków Polskiego Klubu Ekologicznego Koło w Ustroniu. Wszyscy pracują demokratycznie, nie obija się ani szef Koła, ani nadleśniczy. Każdego roku przybywa około 300 sadzonek i jeśli policzyć, że ta akcja trwa od 20 lat, to wychodzi około 6.000 drzewek. Po trudach pracy w lesie zawsze jest czas na posiłek na polu biwakowym w Dobce. Tym razem były to nie kiełbaski, nie jajecznica, ale prawdziwe placki ziemniaczane z blachy. Ciasto i wyrzyski zrobiły panie z kuchni „Leśnika" a nad prawidłowym pieczeniem, czuwał w skwarze Józef Szymaniak. Organizatorzy akcji zawsze też zapewniają napoje i smakołyki. Cieszy, że na sadzenie przychodzą dzieci. Przyprowadzają je mamy, ojcowie, babcie lub dziadkowie, i co najważniejsze pracują wespół w zespół.

Cudne było to popołudnie w lesie, nad potokiem Dobka, przy pięknej słonecznej pogodzie. Gdy ktoś się nie zdecydował przez dwadzieścia lat, za rok znowu będzie okazja, żeby powiększyć areał polskich lasów. **(mn)**

Uczestnicy zawodów ze swymi latawcami. Fot. W. Suchta

# WZORY USTROŃSKIE I MALAJSKIE

27 kwietnia na stadionie Kuźni Ustroń odbyły się Miejskie Zawody Latawcowe zorganizowane przez Miejski Dom Kultury „Prażakówka”. Tym razem pogoda dopisała, było słonecznie i wiał lekki wiatr, a to dla latawców najważniejsze. W zawodach wzięło udział 16 uczniów ze szkół podstawowych nr 1 i nr 2 oraz z Gimnazjum nr 1.

- Budowa latawca trwała trzy dni. Próba dziś rano na Poniwcu, latawiec wylądował na drzewie, ale jest cały. Na zawodach jestem pierwszy raz, bo za start otrzymuje się ocenę na świadectwo – mówi konstruktor latawca skrzynkowego Adam Ezzabi.

- Około trzynastu godzin pracy, a próby wczoraj o pierwszej w nocy, ale ważna jest ocena na świadectwie. Latawiec został na drutach i jakoś się trzyma – twierdzi inny konstruktor skrzynkowca Piotr Kuś.

Ich młodsza koleżanka Julia Bereżańska pracowała nad latawcem skrzynkowym z dziadkiem, znanym miłośnikiem tej dyscypliny Tadeuszem Michalakiem.

- Dziadek trochę mi pomagał – twierdzi Julia. – Ozdobienie latawca to mój pomysł, bo dziadek pozwolił zrobić co chcę. Stelaż zrobiliśmy wspólnie. Potrzeba cierpliwości i ostrożności, a dziadek ma takie cechy.

Latawiec według techniki malajskiej wykonała Justyna Nowińska, która mówi:

- W internecie można znaleźć takie projekty. Przyozdobiłam latawiec herbem Ustronia, bo to piękne miasto, a herb jest bardzo ładny. To mój pierwszy latawiec, a jest przy tym dużo zabawy i to jest najważniejsze.

- Mama widziała gałązki w sklepie ogrodniczym i przyniosła. Tata znalazł w internecie styl ryby i tak wyszło – mówi posiadaczka dość oryginalnej konstrukcji Katarzyna Luber.

Najpierw latawce punktowano pod kątem estetyki i wykonania, a następnie sprawdzano je w locie, przy czym wiatr nie zawsze pomagał. Oceniała komisja w składzie: Anna Darmstaedter, Katarzyna Rymanowska i Ryszard Szymkiewicz.

* * *

Wyniki:

Latawce płaskie:

Szkoły podstawowe: 1. Adam Śliż (SP-2), 2. Michał Kolonko (SP-2), 3. Szymon Jaworski (SP-1), gimnazja: 1. Dawid Herda, 2. Estera Bączek, 3. Anna Stępowska.

Latawce skrzynkowe:

Szkoły podstawowe: 1. Julia Bereżańska (SP-2), gimnazja: 1. Adam Ezzabi, 2. Piotr Kuś.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła SP-2, przed G-1 i SP-1. **Wojsław Suchta**

Próbne loty. Fot. W. Suchta

# TRZY PUNKTY

## Kuźnia - Lutnia Zamarski 3:0 wo.

Lutnia Zamarski wycofała się z rozgrywek A-klasy, więc Kuźnia dopisuje sobie trzy punkty za walkower. Nie zmienia się natomiast przewaga nad rywalami. Podobnie jak Kuźnia, Piast dopisał sobie trzy punkty za walkower z Nierodzimiem, Pielgrzymowice wygrały w Brennej 1:2, a Zebrzydowice w Hażlachu też 1:2. Przed Kuźnią dwa ważne spotkania: 3 maja zagramy z Pielgrzymowicami, a 5 maja z Zebrzydowicami. Oba mecze na stadionie Kuźni o godz. 16. Wygrana Kuźni to praktycznie awans do ligi okręgowej.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 | **KS Kuźnia Ustroń** | **46** | **56:14** |
| 2 | KKS Spójnia Zebrzydowice | 38 | 37:24 |
| 3 | TS Mieszko-Piast Cieszyn | 34 | 43:26 |
| 4 | LKS Strażak Pielgrzymowice | 34 | 43:29 |
| 5 | LKS Spójnia Górki Wielkie | 33 | 46:30 |
| 6 | LKS 99 Pruchna | 30 | 31:24 |
| 7 | LKS Pogórze | 29 | 45:30 |
| 8 | LKS Błyskawica Kończyce Wielkie | 28 | 39:39 |
| 9 | LKS Beskid Brenna | 23 | 28:33 |
| 10 | LKS Victoria-Polifarb Hażlach | 21 | 38:44 |
| 11 | LKS Orzeł Zabłocie | 17 | 27:49 |
| 12 | LKS Zryw Bąków | 10 | 23:50 |
| - | KS Nierodzim | 12 | 13:39 |
| - | LKS Lutnia Zamarski | 4 | 20:58 |

**Gdy w centrum tłok ...** **Fot. W. Suchta**

## OGŁOSZENIA DROBNE

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

Drewno podpałkowe, kominkowe, buk, brzoza, świerk, węgiel groszek, transport. 518-201-189.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Ogrodzenia-producent. (33) 488-05-64.

Kupię radia, wzmacniacze, kolumny, komputery, 607-912-559.

Kupię kolejki PIKO, HO, TT. Klocki LEGO, 790-467-020.

AUTO KASACJA Ustroń-Hermanice, 502 143 690.

Radia, wzmacniacze, gramofony, magnetofony kupię, 502 685 400.

Praca dla chętnych, 511 339 175, 698 752 221.

Pokój do wynajęcia, 33/854 26 67, 603 468 651.

Czyszczenie tapicerki samochodowej, meblowej, dywanów, 606 126 982.

Sprzątanie, 606 126 982.

Kawalerka, pokój 1-osobowy do wynajęcia na dłużej, 505 201 564.

Mieszkanie do wynajęcia, 506 035 173.

Sprzedam lub wydzierżawię lokal na działalność handlową, usługową lub biuro w Ustroniu, ul. 9 Listopada 3. Nr tel. 509 22 03 75.

Poszukuję fryzjera do salonu fryzjerskiego w Ustroniu, 33/855 16 21.

## DYŻURY APTEK

| | | | |
|---|---|---|---|
| **2-3.5** | **Na Zawodziu** | **ul. Sanatoryjna 7** | **tel. 854-46-58** |
| **4-5.5** | **Elba** | **ul. Cieszyńska 2** | **tel. 854-21-02** |
| **6-7.5** | **W Nierodzimiu** | **ul. Skoczowska 111** | **tel. 854-24-89** |
| **8-9.5** | **Centrum** | **ul. Daszyńskiego 8** | **tel. 854-57-76** |
| **10-11.5** | **Pod Najadą** | **ul. 3 Maja 13** | **tel. 854-24-59** |

**Zmiana dyżuru następuje o godz. 9 rano.**

**... prawdziwi znawcy natury wybierają leśne ścieżki.** **Fot. W. Suchta**

## CO NAS CZEKA

*www.ustron.pl*

### KULTURA

1-3 V Ustrońska Majówka

2.V 12.00 – 16.00 V Festiwal Sztuki Ulicznej

16.00 – 21.00 III Otwarte Mistrzostwa Ustronia w Siłowaniu na Rękę

3.V 10.30 Uroczystość Ekumeniczna, msza św. w kościele rzymskokatolickim św. Klemensa w Ustroniu

12.00 Uroczystość patriotyczna – Pomnik Pamięci Narodowej - *rynek*.

14.00 Muzyka słońcem pisana

15.30 Zespół Karlik czyli głosy Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk"

12.V godz. 10 Maraton o Puchar Równicy - wyścig kolarstwa szosowego w ramach cyklu Road Maraton – start: *rynek*, meta: *góra Równica*

13.V godz. 12 Koncert Orkiestry Dętej Straży Granicznej z Nowego Sącza – *rynek*

### SPORT

3 V godz. 16 Mecz piłki możnej Kuźnia - Strażak Pielgrzymowice, *stadion Kuźni.*

5 V godz. 16 Mecz piłki możnej Kuźnia - Spójnia Zebrzydowice, *stadion Kuźni.*

# USTROŃSKA
## *dziesięć lat temu*

*W związku ze zbliżającym się terminem rozpoczęcia Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań oraz Powszechnego Spisu Rolnego poprosiliśmy o chwilę rozmowy naczelnika Wydziału Spraw Obywatelskich UM w Ustroniu Czesława Gluzę. (...) A co z ochroną naszych danych osobowych? Wszystkie osoby biorące udział w spisie powszechnym są zobowiązane do bezwzględnego zachowania w tajemnicy informacji uzyskanych w trakcie czynności spisowych.*

* * *

*Na dość szeroką skalę prowadzono tej wiosny prace związane z wycinką i pielęgnacją drzew. Jak informuje Eugeniusz Greń z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego koniecznością było wycięcie spróchniałych kasztanowców przy ul. Cieszyńskiej. Wycięto też ograniczającą widoczność starą lipę przy ul. Daszyńskiego obok apteki. Stare topole wycięto na ul. Szerokiej i ul. Kreta. (...) Miasto posadziło brzozy na ul. Partyzantów, wiązy przy ul. 3 Maja, klony i wiśnie na ul Daszyńskiego, uzupełniono też wiśnie na ul. Grażyńskiego.*

* * *

*Karol Grzybowski informował, że obecnie w Polsce 42 miasta posiadają statut uzdrowiska. Ustroń znajduje się na 6 pozycji. Po likwidacji kas chorych powstanie narodowy fundusz ze swymi regionalnymi oddziałami. Dotychczas w kasach chorych istniały wydziały do spraw kwalifikowania i kierowania na leczenie uzdrowiskowe. Po powstaniu funduszy może dojść do ujednolicenia stawek za lecznictwo uzdrowiskowe, a wtedy wszystko to co byłoby ponad stawkę płaciłby kuracjusz. Taka sytuacja może doprowadzić do odpływu kuracjuszy z lepszych, ale droższych uzdrowisk. Przedsiębiorstwo Uzdrowiskowe przeszło etap komercjalizacji czyli wstępny etap prywatyzacji. Obecnie jest to spółka skarbu państwa, w której państwo posiada wszystkie akcje. Prawdopodobna ostateczna prywatyzacja może się odbyć poprzez pozyskanie inwestora strategicznego bądź poprzez publiczną sprzedaż akcji na giełdzie.*

* * *

*21 kwietnia na cmentarzu polskim w Teheranie odbyły się uroczystości związane z 60. rocznicą ewakuacji Armii Polskiej i ludności cywilnej ze Związku Sowieckiego do Iranu. W uroczystościach tych jako jedyny przedstawiciel naszego regionu uczestniczył Franciszek Korcz, członek Stowarzyszenia Kombatantów Polskich Sil Zbrojnych na Zachodzie oddział Regionalny w Ustroniu i członek Zarządu Głównego tego Stowarzyszenia w Warszawie.* *Wybrała:* ***(mn)***

# FELIETON

**Tak sobie myślę**

## Życiowe drogi

Kiedy słucham opowieści starszych mieszkańców Ustronia, to słyszę często, że w ciągu swego życia wykonywali ten sam zawód i związani byli z jednym zakładem pracy. Przy tym była to najczęściej ustrońska Kuźnia. Pracowały tam całe rodziny, a także kolejne pokolenia - dziadkowie, ojcowie, wnuki… Bywało, że nie podejmował już tam pracy prawnuk, ale pewnie tylko dlatego, że Kuźnię zlikwidowano… W każdym razie w wielu życiorysach Ustroniaków powtarza się wieloletnia praca w Kuźni. A i ci, którzy pracowali gdzie indziej także przez wiele lat pracowali w tym samym zakładzie i w tym samym miejscu. Nierzadko więc zdarzało się dla przykładu, że ten sam nauczyciel uczył rodziców, a potem ich dzieci, a czasem także wnuki. W sklepach przez lata spotykało się tych samych sprzedawców, a w urzędach tych samych urzędników. Również duchowni pracowali w swych parafiach po kilkadziesiąt lat…

Wiele wskazuje na to, że i w tej sprawie, jak i w wielu innych, następują daleko idące zmiany. Coraz więcej osób będzie zmieniało miejsce zamieszkania, zakład pracy, a nawet wykonywany zawód. Nikt nie ma gwarancji, że będzie mógł przez całe życie wykonywać zawód zgodny ze swoim wykształceniem. Raczej trzeba się liczyć z koniecznością zmiany zawodu, a przynajmniej z koniecznością uzupełnienia swego wykształcenia czy zdobywania nowych umiejętności. Wiele zawodów przestaje istnieć, a zamiast nich powstają nowe. Starsi, doświadczeni pracownicy, wykonujący przez lata te same, rutynowe czynności będą musieli zmienić swoje zajęcia i przyzwyczajenia. Będą musieli nauczyć się wykonywania nowych czynności i zadań.

Niesie to z sobą konieczność elastycznego podejścia do swoich życiowych planów i pomysłu na życie, szczególnie zawodowe. Już w wielu wypadkach przestaje być możliwe pójście drogą rodzinnej tradycji, a więc pójście do pracy tam, gdzie pracował dziadek, a teraz pracuje ojciec. Trzeba będzie swej pracy szukać gdzie indziej; w innym miejscu i w innym zawodzie. Nie zawsze będzie to możliwe w rodzinnej miejscowości czy nawet w ojczystym kraju. To już się dzieje… Kiedyś rodziny przez pokolenia mieszkały u siebie; w miejscowości, w której przychodziły na świat, żyły i pracowały kolejne pokolenia, w rodzinnym domu, stojącym wciąż w tym samym miejscu. Dzisiaj wiele rodzin ma swoich bliskich daleko stąd. Jedni z nich myślą o powrocie w bliższej czy dalszej przyszłości, a inni nie mają zamiaru wracać; w innym mieście czy w innym kraju znaleźli swój dom i tam zamierzają przeżyć swoje życie. Rodzice nieraz wybudowali domy oczekując, że zamieszkają w nich ich dzieci. Jednak dzieci ruszyły w świat szukając tam pracy, lepszych warunków życia i szczęścia. I do tego trzeba się przyzwyczaić i z tym się pogodzić. Chociaż nieraz trudno się do tego starszemu pokoleniu, przyzwyczaić. Starszym żal tych dawnych czasów, kiedy rodzina była razem w jednym rodzinnym domu. Bywało w takim domu, w którym mieszkało razem kilka pokoleń, ciasno, nieraz nawet bardzo ciasno, ale najbliżsi byli zawsze blisko… Młodym pewnie nie żal tego życia razem, „na kupie". Oczekują w życiu czegoś innego. I chcą żyć po swojemu, bez stałego wtrącania się i pouczania ich przez starszych. A do tego dochodzą trudności ze znalezieniem pracy i ułożeniem sobie życia na miejscu. A więc opuszczenie rodzinnych stron jest czasem własnym wyborem, a innym razem zostaje wymuszone przez życiowe konieczności. Przy tym nie zawsze pierwszy wybór okazuje się wyborem właściwym i pozwalającym urządzić sobie życie na wiele lat. Bywa, że trzeba zmieniać swoje życiowe plany i to wielokrotnie. A po latach okazuje się, że swoje życie przeżyliśmy nie tak jak to sobie w młodości wyobrażaliśmy i planowaliśmy, ale zupełnie inaczej. Nie należy więc do swoich życiowych planów zbytnio się przywiązywać i trzeba być gotowym do ich zmiany, kiedy zajdzie taka konieczność. **Jerzy Bór**

---

# FELIETON

## W kręgu filozoficznej refleksji (120)

1. W kolejnej odsłonie kontynuowanej tu refleksji nad kobiecością uwaga skupiona będzie na przemyśleniach, które przedstawił José Ortega y Gasset (1883-1955). Hiszpański filozof i krytyczny obserwator współczesnej mu kultury masowej, rozpatrywał taki obraz kobiety, który ukazuje się spojrzeniu Hiszpana, mężczyzny i zarazem wnikliwego myśliciela, który walory swej hiszpańskości i męskości mocno eksponuje i próbuje uchwycić ich istotne cechy.

2. José Ortega y Gasset zdecydowanie podkreśla potrzebę respektowania konkretności drugiej osoby, z którą obcujemy i dzięki temu docieramy także do kształtu własnych przeżyć wewnętrznych, mogąc lepiej je rozumieć. Szczególne cechy ujawnia sytuacja, w której „ja" (męskie ja) spotyka się nie z „Nim", ale z „Nią", pojawia się bowiem wówczas „Drugi będący Drugą, kobieta". Na przebieg takiego spotkania decydująco wpływa płeć: „różnica wyłania się od pierwszego pojawienia się cudzego ciała, które jest obciążone płciowością". Dlatego trzeba próbować właściwie zrozumieć czym jest „pojawianie się cudzego ciała" i czym skutkuje „obciążenie płciowością". Łatwo tu bowiem o zasadnicze nieporozumienia.

2.1. Hiszpański myśliciel rozważając akt „pojawienia się Jej" polemizuje zarazem – jak zaznacza – z koncepcją tłumaczącą „obecność Drugiego jako takiego, dokonywaniem projekcji naszej osoby wewnętrznej na jego ciało". Gdy pojawia się kobieta, to nie jest ona abstrakcyjna, nie udziela mężczyźnie odpowiedzi jako jego *alter ego,* gdyż jest w swej wzajemności *kobieca*, a więc jest ona radykalnie różna od mężczyzny.

2.2. Mężczyzna spotykając kobietę od razu zauważa jej kobiecość, gdyż jej ciało zaświadcza o tej zasadniczej różnicy. Takie doświadczanie kobiecości stanowi ostrzeżenie, iż „transpozycja mego «ja», nieuleczalnie męskiego, w ciało kobiety, mogłaby jedynie doprowadzić do skrajnego przypadku *hic mulier* [ten kobieta], ale nie może posłużyć dla wytłumaczenia cudownego odkrycia, jakim jest pojawienie się kobiecej istoty ludzkiej, tak zupełnie różnej ode mnie". Zdziwienie i zachwyt występują u mężczyzny spotykającego kobietę, która przyciąga całą sobą jego uwagę. Groteskowe są więc próby redukcji w ukazywaniu „pojawienia się Jej". Sprzeciw budzi pomijanie faktu, że kobieta jest „zupełnie różna ode mnie". Zacieranie różnic odbiera jej realność i sprowadza ją do abstrakcji. Kobieta nie odwzajemnia się tak samo jak mężczyzna; dążenie do takiego zrównania lekceważy „szczególne *jak* jej odpowiedzi".

3. Ortega y Gasset jest świadom, że jego tezy eksponujące kobiecą inność, nie będą podzielane przez wielu.

3.1. Przytacza on wymianę poglądów z wyemancypowanymi i młodymi Amerykankami (z czasów jego młodości, toczącą się na transatlantyku). Wspomina: „mój stosunek do nich nie zaczął nawet przybliżać się do intymności, było jednak widoczne, iż z każdą z nich rozmawiałem tak, jak mężczyzna rozmawia z kobietą w pełnym rozkwicie kobiecości". Już w sposobie relacjonowania tego zdarzenia, uwidacznia się, co hiszpański filozof pojmuje przez „pojawienia się Jej". Sformułowania epatują różnicą płci i przesyconą nią atmosferą; w tle kryje się także potencjalna intymność tego spotkania. Młody Hiszpan, pozwalający sobie „traktować ją jako kobietę", napotyka sprzeciw: „Proszę, żeby zwracał się pan do mnie jak do istoty ludzkiej", na który odpowiedział (wchodząc w spór z filozoficznymi koncepcjami ludzkiej natury): „Niestety nie znam osoby nazywanej przez panią «istotą ludzką». Znam jedynie mężczyzn i kobiety. Ponieważ mam to szczęście, że nie jest pani mężczyzną, ale kobietą – i to zachwycającą – moje zachowanie jest tego konsekwencją".

3.2. Przytoczone słowa nie są wypowiadane z zamiarem obrażania kobiety, ale ich intencją jest unaocznienie, że – wedle hiszpańskiego filozofa – wpojono młodym Amerykankom fałszywy obraz własnej kobiecej istoty, przeciwny naturalnej więzi zespalającej kobietę i mężczyznę (tej więzi, według której praw postępuje Hiszpan). Filozof polemizuje tu z typem racjonalizmu, który „wyprodukował hipotezę abstrakcji istoty ludzkiej". Ów racjonalizm, który formuje ideowo młode Amerykanki postawił abstrakcyjne idee przed konkretnością ich własnego życia. Realną odmienność kobiety, będącą podstawą jej relacji ze światem, zanegowano na rzecz bliżej nie określanej „istoty ludzkiej". Odrzuca się tu osobliwość kobiecej natury.

4. W tym miejscu trzeba teraz przerwać wyraziste i dość namiętne refleksje nad kobiecością, które przedstawił José Ortega y Gasset. Ta intrygująca i budząca też sprzeciw refleksja będzie kontynuowana w kolejnym felietonie. **Marek Rembierz**

Mecz finałowy. Fot. W. Suchta

# WIOSENNA SIATKÓWKA

28 kwietna rozegrano XVIII Wiosenny Turniej w Piłce Siatkowej o Puchar Burmistrza Ustronia. Po raz pierwszy grano w hali Szkoły Podstawowej nr 1. Nieco wszystko się skomplikowało, gdyż miało grać osiem zespołów a przyjechało dziewięć. Dlatego zmodyfikowano regulamin i stworzono trzy grupy po trzy zespoły, z których zwycięzcy awansowali do finałów. Dwie grupy grały w sali SP-2. W grupie pierwszej zwyciężyła Olimpia Goleszów, przed Siłą Ustroń i Logisem Cieszyn. W grupie drugiej najlepszy okazał się STS Skoczów, drugie miejsce Kasa Chorych Ustroń, trzecie Start Cieszyn. Trzecia grupa grała w hali SP-1 i tam zwyciężył Koper Cieszyn, drugi był Beskid Skoczów, trzecia Cisownica. Szczególnie zaimponowali młodzi siatkarze z Beskidu Skoczów walczący jak równy z równym z ligowcami z TRS Siła Ustroń, bo to oni stanowili trzon składu Kopera. Trener Beskidu Grzegorz Kukulski powiedział:

- Pierwszy mecz graliśmy praktycznie z TRS Siłą Ustroń. Przegraliśmy na przewagi w tie breaku i szkoda, że tak się skończyło. Drugi mecz bez historii. W drużynie Beskidu wszyscy chłopcy to gimnazjaliści, grają na co dzień w grupie kadetów. W tym roku zajęli dziesiąte miejsce w województwie śląskim, w zeszłym roku w grupie młodzików byliśmy wicemistrzami Śląska. W drużynie grają moi synowie, zabieram ich na takie turnieje, żeby za dużo nie siedzieli w domu przy komputerze.

Finały rozegrano w sali SP-2. W pierwszym meczu STS Skoczów uległ Koperowi, w drugim STS przegrał z Olimpią, więc o zwycięstwie w całym turnieju decydował ostatni mecz Koper - Olimpia. W obu zespołach roiło się od reprezentantów trzecioligowej TRS Siła, a mecz był bardzo wyrównany. Zresztą zawodnicy znali się doskonale, wszak w lidze grają w jednej drużynie. W tie breaku zwyciężyła Olimpia.

Kapitan zwycięskiej Olimpii Łukasz Grądkowski: - Bardzo fajnie zorganizowany turniej, mocne ekipy, można było pograć i fajnie spędzić czas. Przeciwnicy wymagający, ale my mieliśmy mocno zgraną ekipę. Turniej nie trwał za długo, jesteśmy co prawda zmęczeni, ale szczęśliwi. W finale graliśmy z zawodnikami dobrze nam znanymi, praktycznie z naszego grona siatkarzy.

Puchary ufundowane przez Burmistrza Ustronia wręczali: prezes TRS Siła Andrzej Georg i organizator turnieju, również członek Siły, Zbigniew Gruszczyk. Najlepszymi zawodnikami turnieju wybrano Sławomira Cichego i Kamila Kolankowskiego.

Po turnieju Zbigniew Gruszczyk powiedział:

- Finały bardzo emocjonujące, wszystkie trzy drużyny zaprezentowały wysokie umiejętności. Poziom gry w grupach zróżnicowany. W ostatnim meczu finałowym, decydującym o pierwszym miejscu, na dwunastu grających, jedenastu to zawodnicy TRS Siła Ustroń, ale reprezentujący różne szyldy. Po raz pierwszy graliśmy w nowej hali przy Szkole Podstawowej nr 1. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie linie, prawie niewidoczne. To był jedyny mankament. Coraz więcej zespołów chce grać w tym turnieju i myślę, że hale przy SP-1 możemy lepiej wykorzystać. Można turniej zorganizować na trzech boiskach, dwóch w SP-1 i jednym w SP-2. Wtedy można zaprosić więcej zespołów. W SP-1 można ustawić dwa boiska, a linie wytyczyć przyklejając taśmy. Oczywiście więcej zespołów to większa obsada sędziowska. Dziś graliśmy od rana i kończymy prawie o godzinie siedemnastej. Każdy z zespołów zagrał minimum dwa mecze, a dla finalistów turniej wyczerpujący. Obserwowałem swoich chłopaków z TRS Siła, a że grali w różnych zespołach nie mogłem być stronniczy. Cieszę się, że wszystko przebiegało w dobrej atmosferze, nie było zgrzytów. Chciałbym podziękować dyrektorkom SP-1 i SP-2 za udostępnienie sal oraz sponsorom: firmom Bielesz i Bethlejem.

**Wojsław Suchta**

Najlepsi turnieju: przy piłce S. Cichy, pierwszy z lewej K. Kolankowski. Fot. W. Suchta

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojsław Suchta**. Komisja Programowa GU: **Tadeusz Krysta, Bogusława Rożnowicz, Olga Kisiała, Artur Kluz**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **EURODRUK-offset,** ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 30.4.2012 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 7.5.2012 r.